

Pola Gojawiczyńska

Urodziła się 1 kwietnia 1896 roku w Warszawie jako Apolonia Koźniewska. Wywodziła się ze środowiska robotniczo-rzemieślniczego. Uczęszczała do powszechnej szkoły rosyjskiej, z której została wydalona w 1905 roku za udział w szkolnym strajku. Kontynuowała naukę na tajnych kompletach, kursie opiekunek ochronek oraz kształcąc się we własnym zakresie, nie zdobyła jednak żadnego zawodu – brak wykształcenia był jej największym kompleksem i utrudniał odnalezienie drogi zawodowej.

W czasie pierwszej wojny chwytła się różnych zajęć, między innymi w ochronkach, bibliotekach czy jako autorka sztuk dla amatorskich teatrów.

W 1915 roku Gojawiczyńska otrzymała nagrodę w konkursie "Echo Pragi" za nowelkę "Dwa fragmenty", którą napisała w zaledwie jeden wieczór.

W 1919 roku wyszła za mąż za Stanisława Gojawiczyńskiego i niedługo później urodziła córkę Wandę. W 1929 roku rozpoczęła współpracę z "Kurierem Warszawskim", do którego pisała wiersze i opowiadania. Wkrótce sytuacja finansowa zmusiła ją do emigracji na Śląsk. Mieszkała w Szarleju (dzielnica Piekar Śląskich) w familoku, co okazało się dla niej źródłem inspiracji: szok związany z nowym miejscem, widokiem biedy w okresie ogólnego kryzysu i bezrobocia wywołał w niej potrzebę pisania o tym, co widzi, czego doświadczają ludzie wokół niej.

W 1931 roku dzięki staraniom Zofii Nałkowskiej, pisarka otrzymała stypendium Funduszu Kultury Narodowej, od 1932 roku współpracowała z "Gazetą Polską". Wróciła do Warszawy w 1933 roku.

Apogeum twórczości literackiej Gojawiczyńskiej była tzw. dylogia warszawska. W latach 1934–1935 powieść "Dziewczęta z Nowolipek" najpierw ukazywała się w odcinkach w "Gazecie Polskiej". Tematem powieści były losy grupy przyjaciółek dorastających przy ulicy Nowolipki w Warszawie. Autorka kreśliła surowy obraz życia w biednej dzielnicy i rozterek młodych dziewcząt – z jednej strony miłosnych, z drugiej nieoderwanych od spraw społecznych. Powieść wyrosła ze wspomnień młodości i osobistych przeżyć pisarki wychowanej w Warszawie przy tejże ulicy. W 1935 roku Gojawiczyńska otrzymała za powieść nagrodę literacką Warszawy.

Druga część losów dojrzałych już bohaterek zatytułowana "Rajska jabłoń" zyskała pozytywne komentarze krytyków i oceniana była nawet przychylniej od pierwszej.

W tym samym roku ukazała się ekranizacja "Dziewcząt z Nowolipek" w reżyserii Józefa Lejtesa, a w warszawskim Teatrze Kameralnym wystawiona została sztuka teatralna pt. "Współczesne" w reżyserii Karola Adwentowicza.

Uznawana była za pisarkę środowiskową, która w centrum twórczości stawia kobiety, przedmieścia i zaułki. Jednak „Słupy ogniste” to powieść o losach mężczyzny, a jej tematem jest cel i sens ludzkiej egzystencji. Krytycy wyrażali podziw dla obiektywizacji historii oraz ukazanie w niej przekroju epoki.

W czasie okupacji niemieckiej pisarka działała w konspiracji, przez co od 7 stycznia do 15 maja 1943 roku była więziona na Pawiaku w kobiecym oddziale znanym jako "Serbia". Motywy jej aresztowania nie zostały do końca wyjaśnione, wiadomo jednak, że cudem uniknęła wywiezienia do obozu. Zwolniona z więzienia, schorowana i wyniszczona fizycznie ukrywała się m.in. u Jarosława Iwaszkiewicza w Stawisku.

Powieść „Krata” była pierwszą książką beletrystyczną wydaną po wojnie, zapowiadającą nowy nurt w literaturze, rozliczający się z czasem okupacji. Choć głosy krytyczne były jej raczej nieprzychylnie, zupełnie inne emocje powieść wzbudzała w czytelnikach, wzruszonych opisami wciąż jeszcze bolesnych i żywych we wspomnieniach spraw. "Krata", o reportażowym charakterze, oparta była na doświadczeniach Gojawiczyńskiej, jednak nie stanowiła autobiografii.

Powieść "Stolica" opowiada o powojennej odbudowie Warszawy. Gojawiczyńska była świadkiem zmartwychwstania swojego rodzinnego miasta, które opisała w fabularyzowanej kronice.

W 1949 roku pisarka została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz otrzymała nagrodę miasta Warszawy za całokształt twórczości. W 1956 roku została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką Odbudowy Warszawy.

Pola Gojawiczyńska zmarła 29 marca 1963 roku w Warszawie. Choć dziś jej postać i twórczość są właściwie zapomniane, nie można zaprzeczyć oddziaływaniu, jakie miała na swoją epokę. Początkowo pełna kompleksów związanych z brakiem wykształcenia, weszła do świata literatury dzięki prozie związanej z realiami Śląska. Dała się odkryć jako niezrównana pisarka realizmu społecznego, zaś wojenne doświadczenia nakierowały ją na tworzenie prozy okupacyjnej. W pisarstwie ukazywała się jako znawczyni kobiecej psychiki, która tchnęła do swojej prozy świeżość spojrzenia. Tworzyła literaturę mocno osadzoną we własnych doświadczeniach, z dużą wnikliwością portretując otaczający ją świat.